

Gzawica bydła; jak chronić nasze zwierzęta?

Autor: mgr inż. Dorota Kolasińska

Data: 26 lipca 2017

Gzawica bydła w krajach europejskich wskutek wieloletniego zwalczania nie stanowi już tak dużego zagrożenia. Jednak pojawiają się pojedyncze przypadki, w niektórych regionach Polski. Przede wszystkim tam, gdzie bydło dużo czasu spędza na pastwiskach. Jak zapobiegać gzawicy i jak się jej pozbyć?



Giez bydlęcy w naszym rejonie pojawia się coraz rzadziej

Gzawica, inaczej hypodermatosis jest wywoływana przez larwy owadów gatunku giez bydlęcy (*Hypoderma bovis*) przebywające w organizmie bydła. Podobnie jak inne pasożyty skórne, gzawica bydła może powodować znaczne straty w produkcji mleka, mięsa, a skóry podziurawione przez larwy nie będą mogły być wykorzystane w przemyśle odzieżowym i obuwniczym. Larwy przemieszczające się w skórze niepokoją zwierzęta powodując dyskomfort i stres. Bydło staje się nerwowe, niechętnie

pobiera paszę, często ociera się o różne przedmioty, powodując urazy mechaniczne skóry.

Występowanie gzawicy

Gzawica pojawia się, ale głównie dlatego, że jest przywożona z Litwy wraz z młodymi jałówkami.

Adam Siębor, lekarz weterynarii

Zasięg występowania gza bydłowego w ostatnich latach znacznie się zmniejszył. Główną przyczyną jest zmniejszenie liczby wypasanych zwierząt. W oborach gzy zdarzają się rzadko. Dodatkowym czynnikiem, który znacznie obniżył populację gza jest stosowanie większej ilości preparatów odrobaczających naskórnych i iniekcji podskórnych na bazie iwermektyny. Gzawica bydła pojawia się sporadycznie u zwierząt utrzymywanych pastwiskowo.

-Gzawica pojawia się, ale głównie dlatego, że jest przywożona z Litwy wraz z młodymi jałówkami. W transportach przyjeżdża dużo młodzieży i faktycznie wtedy dużo odgzawiamy. Na Litwie teraz są gorsze ceny mleka, dlatego więcej jałówek sprzedają. Też zdarza się, że nasi handlarze rozwożą takie sztuki zagzawione nie tylko z Litwy, ale też z innych krajów- mówi Adam Siebor, lekarz weterynarii ze Sterdyni, z powiatu sokołowskiego, z województwa mazowieckiego- Rzadko spotykam gzawicę w terenie. Giez jest już właściwie na wymarcu. Rolnicy nie wyprowadzają tak często bydła na pastwiska. Czasami sporadycznie się zdarzy, jeśli ktoś wyprowadza krowy na trawę. W tym roku nie kojarzę żadnego przypadku, poza litewskimi jałówkami.

Cykl rozwojowy gza bydłowego



Larwy gza bydlęcego w ostatni stadium mogą osiągać nawet 3 cm długości

Samice gza bydlęcego mają około 1,5 cm wielkości. Składają jaja latem (powyżej 18°C) w dolnych partiach ciała bydła- na kończynach, bokach, wymieniu i podbrzuszu. Z jaj po kilku dniach wykluwają się larwy, które wgrzyzają się w skórę, skąd wędrują do kanału rdzeniowego. Wędrowka trwa nawet 6 miesięcy. Z kanału przemieszczają się do tkanki podskórnej na grzbiecie. Na wiosnę, na grzbiecie tworzą się guzy, w których larwy wygryzają otwór oddechowy i tam linieją. Stan zapalny w guzie daje larwom składniki pokarmowe, a powłoka skórna tworzy barierę ochronną przed środowiskiem zewnętrznym. Przebywają w skórze kilka tygodni, wydostają się przez otwór, spadają na ziemię, gdzie zagrzebują się i przekształcają w formy dorosłe gza bydlęcego. Larwy, które wypadną ze skóry w oborze na podłogę giną.

Objawy gzwicy bydła

Głównym objawem obecności gza bydlęcego pod skórą są widoczne gołym okiem guzy. Wielkością przypominające orzech włoski. Na czubku guza znajduje się strupek i otwór, przez który larwa oddycha. W naszej strefie klimatycznej guzy pojawiają się od lutego do czerwca. Guzy znajdują się przede wszystkim w okolicy grzbietu bydła. Są bolesne, a wewnątrz jest silny odczyn zapalny.

-Jałówki mają małe guzy, z których wychodzą larwy. To wszystko też zależy od tego w jakim okresie krowy przyjeżdżają do Polski. Larwy wychodzą ze skóry na wiosnę, to faktycznie wtedy widać- dodaje lekarz weterynarii

Jak zabezpieczać przed gzwicą bydła?

Przy jałowiznie bardzo dobrze działa iwermektyna w iniekcji.

Adam Siębor, lekarz weterynarii



fot. AgroFoto.pl/klopocik91

Uwaga na jałówki przyjeżdżające do nas z Litwy!

Gza bydłowego najlepiej zwalczać jesienią, do końca listopada. Nie można stosować preparatów odrobaczających na przełomie grudnia i marca, ponieważ w tym czasie larwy wędrują do rdzenia kręgowego. Istnieje ryzyko porażenia lub powikłań i stanów zapalnych. Jeżeli guzy zostaną zaobserwowane na skórze wiosną, wtedy można zastosować preparaty spot-on lub pour-on. Największą skuteczność wykazują preparaty w postaci iniekcji podskórnej (iwermektyna, doramektyna, moksydektyna, eprinomektyna). Polewanie grzbietu będzie skuteczne przy użyciu iwermektyny i doramektyny.

–Przy jałowiznie bardzo dobrze działa iwermektyna w iniekcji. Krowom nie można jej podawać, bo trzeba by było zachować karencję na mleko. Giez jest bardzo wrażliwy na iwermektynę. Nie można podawać tych preparatów kiedy gzy się pojawiają. Można podać jak larwy wychodzą i są widoczne guzy na skórze wiosną, albo jesienią od razu po wypasie. Trzeba się wstrzymać kiedy larwy wędrują do rdzenia kręgowego czyli zimą. Jeżeli larwy obumrą w kanale rdzeniowym, to efekty mogą być nieciekawe np. paraliż kończyn. Obumarłe larwy mogą również powodować stany zapalne pod skórą. Jeżeli jest duże ryzyko gzwawicy, to najlepiej preparaty podawać jesienią, najpóźniej do listopada, wtedy larwy powinny być załatwione w początkowym stadium. Wtedy nie będziemy mieli większych problemów- mówi Adam Siębor

Jeżeli jest duże ryzyko gzwawicy, to najlepiej preparaty podawać jesienią, najpóźniej do listopada

Adam Siębor, lekarz weterynarii

Gzawica bydła jest chorobą pasożytniczą, powodującą straty w przyrostach opasanych zwierząt i produkcji mleka. Bydło atakowane przez gzy specyficznie się zachowuje. Ucieczka krów przed dźwiękiem wydawanym przez gza nazywana jest „gżeniem”. Krowy uciekają przed tymi owadami jak poparzone. Regularne stosowanie profilaktycznego odrobaczania na wiele gatunków pasożytów na wiosnę i jesień powinno wyeliminować problem.